

# Mickiewicz i mickiewiczolodzy

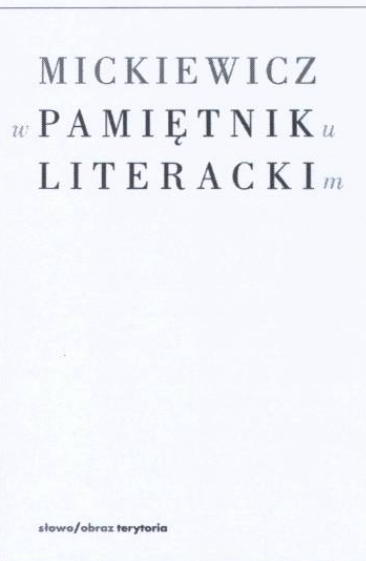
Wojciech Kaliszewski

Wśród polskich periodyków poświęconych historii literatury „Pamiętnik Literacki” zajmuje niewątpliwie pierwsze miejsce. Tę wyróżniającą pozycję pismo zawdzięcza przede wszystkim wysokiemu, trwającemu od przeszło stu dwudziestu lat poziomowi zamieszczanych w nim rozpraw i artykułów. Wielokrotnie zawierały one wyniki badań i ustaleń, które następnie rzeczowo i metodologicznie wytyczały horyzont wiedzy historycznoliterackiej. Ich autorami byli najwybitniejsi uczeni humaniści, wśród nich można wymienić Wilhelma Bruchnalskiego, Edwarda Porębowicza, Ignacego Chrzanowskiego, Stanisława Łempickiego czy Tadeusza Mikulskiego. To tylko niewielka część bardzo długiej listy znakomitych i rzetelnych badaczy polskiej literatury i kultury i zarazem autorów „Pamiętnika Literackiego”.

Swoimi początkami czasopismo sięga XIX wieku, kiedy to od 1887 do 1898 r. wychodziło we Lwowie jako „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza”. Po okresie kilkuletniej przerwy, w 1902 r. pismo zaczęło ukazywać się znowu już jako „Pamiętnik Literacki”.

„Pamiętnik” powołano do życia niemal natychmiast po założeniu w 1886 r. Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza. Miał służyć głównie przedstawianiu rezultatów badań prowadzonych nad twórczością autora *Pana Tadeusza*. „Sześć pękatek tomów z lat 1887–1889 – pisał z okazji setnej rocznicy „Pamiętnika” Bogdan Zakrzewski – a każdy z nich był owocem współpracy ponad dwudziestu autorów – wybitnie wzbogaciło wiedzę o Mickiewiczu, a jednocześnie zadokumentowało potrzebę rozszerzenia problematyki badawczej, zespolenia warsztatów twórczych, a więc i przetworzenia niewystarczającego do tych potrzeb periodyku”. „Pamiętnik” unaoczniał więc także szeroką skalę potrzeb i wyzwń stojących przed polską historią literatury. Jego późniejsze dzieje i ewolucja programowa stanowią rzeczywiście rodzaj pamiętnika utrwalającego historię rozwoju współczesnych badań nad całymi dziejami polskiej literatury.

Pierwotny cel, jakiemu miał służyć „Pamiętnik”, nie został – na szczęście – nigdy zmarginalizowany i do dzisiaj znaczące rozprawy mickiewiczologów pojawiają się na kartach czasopisma. W ciągu stu dwudziestu lat w „Pamiętniku” zamieszczono dziesiątki rozpraw, artykułów, recenzji i materiałów bezpośrednio dotyczących twórczości Mickiewicza. Mimo trwałości adresu bibliograficznego i wciąż żywego oddziaływania pisma na środowiska badaczy, materiały te wiodły życie w rozproszeniu. Kiedy więc projektowano



obchody Roku Mickiewiczowskiego, który miał upamiętnić dwusetną rocznicę urodzin poety, obejmująca redagowanie „Pamiętnika” profesor Grażyna Borkowska zaproponowała złożenie i wydanie antologii tekstów poświęconych Mickiewiczowi i drukowanych w czasopiśmie. Antologia ukazała się, ale dopiero teraz. Niewiele ma zatem wspólnego z Rokiem Mickiewiczowskim, niemniej stanowi ciekawą i wartą lektury publikację, ukazującą rozwój wiedzy na temat Mickiewicza i jego dzieła w porządku chronologicznym. Tom w wyborze i z przedmową Stanisława Rośka pozwala zorientować się w charakterze i jakości refleksji historycznoliterackich oraz w różnicach metodologicznych wpływających na interpretacje dzieła autora *Dziadów*.

Antologia wprowadza czytelnika w świat, który tylko pozornie jest światem opartym bez reszty przez chłodne i racjonalne działania scjentyczne. Ale rola Mickiewicza w polskiej historii, specyfika lektury jego dzieła, opowieści o nielegalnym przenoszeniu wydań jego wierszy przez granice w czasach zaborów stworzyły niezwykle klimat recepcji utworów poety. Wpływał on na sposób analizowania i wyjaśniania Mickiewiczowskich tekstów, na styl pisanie o nim. Zwłaszcza wśród badaczy starszej generacji ten osobisty i nawet emocjonalny wyraz reagowania na tekst daje się uchwycić. Taką tonację zachowuje na przykład otwierająca antologię rozprawa profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Józefa Tretiaka, rozpatrująca sens idei Wallenroda. Analiza Tretiaka zawiera apostrofy, wykrzykniki, odwołuje się do subiektywnych przeżyć czytelników, operuje językiem pełnym ekspresjonizmów. Oto próbka: „*Cudowne wiersze! a ileż się w nich mieściło groźnego prorocstwa! Ale nie na tym koniec; jeszcze raz*

*jak błyskawica pojawia się ta idea w pomurym obrazie śmierci Konrada, trzęsąc falami światła i rozwidniając dalekie horyzonty*”. To był język badacza, który w swojej rozprawie dawał wyraz emocjonalnemu zaangażowaniu w lekturę. On ten utwór naprawdę głęboko odbierał i przeżywał. Współczesny czytelnik przyzwyczajony do suchej, bezosobowej narracji analitycznego wywodu może być stylem profesora Tretiaka zdziwiony. Kolejne zamieszczone w zbiorze artykuły pozwalają śledzić zmiany poetyki wypowiedzi i metod badawczych. Styl osobisty, pełen form właściwych dla języka towarzyskiego, ustępował szybko miejsca wypowiedziom ograniczonym do ram zobiektywizowanej argumentacji i konkluzji. W pewien sposób zwrócił uwagę na to zjawisko autor przedmowy, określając część starej generacji mickiewiczologów mianem „świadka”, a więc kogoś bliskiego poecie. Z upływem każdego dziesięciolecia był kimś takim było już coraz trudniej. Ten styl i ten typ czytania Mickiewicza zachował jednak urok i swoisty czar do dzisiaj.

Wybranie i wydanie w jednym tomie tak wielu tak bardzo różnorodnych prac na temat Mickiewicza unaocznia nie tylko zmiany metod jego czytania, ale także przemiany związane ze sposobami traktowania dzieła poety w szerszym kontekście kultury. Mickiewicz jako wieszcz, jako ktoś odsłaniający najważniejsze kwestie duchowe narodu polskiego staje obok Mickiewicza wcielonego w postać pielgrzyma zdążającego do ojczyzny; obok poetyckiego geniusza i wielkiego talentu. Odcieni i odmian recepcji przez dziesięciolecia pojawiło się bardzo wiele i każda miała swoje uzasadnienie i zakorzenienie w konkretnym czasie.

Dostaliśmy do rąk wielogłosowy podręcznik, po który każdy miłośnik *Dziadów* czy *Liryków lozańskich* może sięgnąć, nie tylko rozszerzając swoją wiedzę merytoryczną, ale także poznając warsztat badań filologicznych. Bo ten tom jest przecież świadectwem filologicznych pasji, zainteresowań i zmagañ. A bez autentycznej miłości do słowa nie byłaby możliwa swoista opieka nad słowem, nie byłoby ani historii literatury, ani historii kultury. Ta książka jest pamiętnikiem owej miłości. □

MICKIEWICZ  
W PAMIĘTNIKU LITERACKIM

/ przedm., wybór i oprac. Stanisław Rosiek. –  
Gdańsk : „słowo/obraz terytoria”, [2012]. – 637 s.  
; 24 cm  
821.162.1(091)–1”18”A/Z:[050+070]  
(438)”18/20”A/Z